



WIGILIA UROCZYSTOŚCI ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

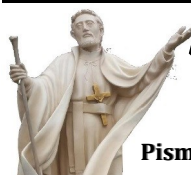
9 CZERWCA 2019R. /SOBOTA/, GODZ. 20.30

- Akatyst ku czci Ducha Świętego
- Apel Jasnogórski, Różaniec



- Czas dla bliźniego / przerwa na kawę/
- Trwanie w obecności Jezusa
- Adoracja Najświętszego Sakramentu/
- Eucharystia, uwielbienie

**Zakończenie około
godz. 00.30.**



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

2.VI.2019 - 9.VI.2019

Nr 21/2019 (1072)

POCALUNKI DLA MARYI

„Zdrowaś Maryjo” i „Pod Twoją obronę” to najbardziej znane modlitwy maryjne. Czy znamy ich historię i rozumiemy słowa? Najstarszą modlitwą do Maryi jest „Pod Twoją obronę”. Co do tego nie ma wątpliwości. Jej najstarszy rękopis, znaleziony w Egipcie, pochodzi z III wieku. „Zdrowaś Maryjo”, bazująca prawie w całości na słowach z Biblii, choć wydaje się bardziej pierwotna, weszła w krwiobieg modlitwy Kościoła kilka wieków później. To „Pod Twoją obronę” otwiera wspaniałą tradycję pobożności maryjnej. Uroczystość Wniebowzięcia NMP to dobra okazja, by przypomnieć ich historię i pomedytować nad treścią. W nich bowiem wyraża się geniusz katolickiej maryjności.

Modlitwa zagrożonych



„Pod Twoją obronę” powstała najprawdopodobniej jako hymn liturgiczny Kościoła w Egipcie. Niektórzy uczeni twierdzą, że powstanie tej modlitwy należy przesunąć na IV wiek ze względu na występujący w niej termin Theotokos (pol. Bogarodzica), który rzekomo nie mógł być znany tak wcześniej. To prawda, że Kościół uznał poprawność teologiczną tytułu Theotokos dopiero na Soborze Efeskim w 431 r., ale wcześniej pojawiał się on w pismach ojców Kościoła. „Pod Twoją obronę” jest świadectwem tego, że tytuł Bożej Rodzicielki był też obecny w modlitwie Ludu Bożego. Oprócz najstarszego greckiego tekstu znane są jej starożytne wersje w językach koptyjskim, syryjskim, armeńskim i łacińskim.

Najstarsza wersja w tłumaczeniu na polski brzmi tak: „Uciekamy się pod obronę Twego miłosierdzia, Bogarodzico. Nie gardź naszymi prośbami, ale w potrzebach naszych od wszelkiej zguby zachowaj nas, jedyna czysta i błogosławiona”. W tekście łacińskim (i potem w polskiej upowszechnionej wersji) słowo „miłosierdzie” zostało zamienione na „obrona” (łac. praesidium – oznacza także garnizon, załogę, straż). Dopiero w XI wieku, z inspiracji św. Bernarda z Clairvaux, poszerzono tekst modlitwy o inwokację do Maryi jako Pani, Orędowniczki, Pośredniczki i Pocieszycielki oraz o prośbę o

pojednanie z Jej Synem, także polecenie Mu i ofiarowanie wiernych.

Treść modlitwy wskazuje, że powstała ona w sytuacji zagrożenia. To modlitwa Kościoła poddanego prześladowaniom ze strony Rzymu. Dziś w Egipcie i na terenach bliskich Ziemi Świętej chrześcijanie nadal doświadczają ucisku ze strony islamistów. Wołanie o ratunek pozostaje aktualne. „Pod Twoją obronę” jest z jednej strony świadectwem, że chrześcijanie od początku widzieli w Maryi nie tylko Matkę Chrystusa, ale i swoją duchową Matkę. Tę, która ze względu na bliskość z Jezusem może im pomóc, może ich ochronić. W ikonografii zobrazowaniem modlitwy „Pod Twoją obronę” stało się przedstawienie Maryi, która rozpościera płaszcz swojej opieki nad ludźmi w potrzebie.

Od strony teologicznej „Pod Twoją obronę” akcentuje trzy prawdy. Po pierwsze tytuł Theotokos podkreśla Boże macierzyństwo Maryi. Ten tytuł ma swoje uzasadnienie w tajemnicy Bożego narodzenia i może być poprawnie rozumiany tylko w kontekście prawdy o wcieleniu („Słowo stało się ciałem”). Maryja, rodząc Syna, zrodziła nie tylko człowieka, ale także wcielonego Boga. W tym sensie jest Bogarodząca. Termin Theotokos rodził opory. Protestował przeciwko niemu Nestoriusz. Nurt tego protestu, zwanego nestorianizmem, został odrzucony na Soborze Efeskim. Druga rzecz, „Pod Twoją obronę” zwraca uwagę na fakt, że Maryja została wybrana przez Boga dzięki specjalnej łasce. Wskazują na to słowa „jedyna błogosławiona”. Trzeci ważny element to określenie „jedyna czysta”. Kryje się tu intuicja niepokalanego poczęcia oraz trwałego dziewictwa Matki Jezusa.

Źródło: gosc.pl

JAK WAŻNA JEST KAŻDA CHWILA! CZYLI O CZASIE, GDY DZIELIMY SIĘ TYM, CO MAMY...

W życiu piękne są tylko chwile.... To słowa śpiewane przez zespół Dżem. Znamy je na pamięć. Niedawno przeczytałem gdzieś, że warto pamiętać o tym, kto nam te chwile daje – o Bożej Opatrzności. O czasie, o Bogu i o przyrodzie piękne wiersze tworzył ks. Jan Twardowski, który swoje urodziny świętował 1 czerwca.

Co roku ukazuje się kalendarz, który drukuje Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu. Pięknie ilustrowany zdjęciami przyrody, ale też rzeźb i krzyży

przydrożnych, zawiera wybór wierszy i cytatów Ks. Jana Twardowskiego, który 13 lat temu (właśnie – jak ten czas szybko leci!) został powołany do wieczności. Urodził się 1 czerwca 1915 roku. Wiele o jego życiu mówi homilia, którą na pogrzebie Księdza od Biedronki wygłosił arcybiskup Józef Życiński. Mówił, że ksiądz Jan w sercu Warszawy miał swoją duchową pustynię i tutaj spotykał rzesze, tutaj uczył ascezy, w której łagodność wobec innych łączył z wymaganiami wobec siebie. O 6 rano w pustym kościele siadał do konfesjonału, a o godzinie 15 klękał przed tabernakulum, aby godzinę śmierci Chrystusa przeżyć w modlitewnej więzi. "Owocowało to postawą jego optymizmu, naturalnej dobroci i filozoficznego poczucia humoru" – mówił dalej abp Józef Życiński. Podkreślał zarazem, że "starał się on ukazywać w swojej posłudze, w swoim stylu, to co najpiękniejsze w Ewangelii. Podziwiamy jego prostotę i jego głębię, a równocześnie był człowiekiem głębokiej modlitwy. (...) W jego stylu życia było wiele z duchowości św. Jana Chrzyciela. Potrafił zniknąć, jak ewangeliczny prorok Adwentu, po to, aby Chrystusa było widać pełniej i wyraźniej. Zniknął i wymknął się naszym oczom. Niech w niebieskiej ojczyźnie docenią poetów proporcjonalnie do tego, jak my cenimy Twe wiersze. Odchodząc pozostaj z nami, Janie, gdy trzeba iść dalej. Pozostaj z nami na zawsze. Na zawsze" - zakończył abp Życiński.

Na pierwszych kartach tegorocznego kalendarza znajdujemy znamienne słowa ks. Jana mówiące o czasie: „Czas można rachować i można ważyć. Kiedy rachujemy czas, okazuje się, że każda chwila jest taka sama jak następna. Godzina trwa tyle, ile następna godzina, dzień - tyle, ile każdy inny dzień, rok - tyle, ile każdy inny rok. Można sobie układać rocznice, jubileusze złote i srebrne, ale układanki czasu nie są wcale istotne. Kiedy czas ważymy, okazuje się, że może on być różny. Chwila może być inna od następnej chwili. Kiedy nawracamy się do Boga, kiedy dzielimy się tym, co mamy - wtedy czas ma swoją wagę. Czas jest ważny w oczach Pana Boga. (...) Ks. J. Twardowski, Kalendarz, „Z Księdzem Twardowskim 2019”, Sandomierz 2018.

Swoimi wierszami zwracał uwagę na ważność i ulotność chwil, których czasem nie potrafimy docenić. Dla Boga – zawsze jest TERAZ. On jest ponad czasem i warto - z okazji urodzin Księdza Poety – o tym sobie przypomnieć. Abyśmy jeszcze lepiej przeżywali złożone z tych chwil – nasze życie.

Adam

